

## **Ewolucja wizerunku i roli społeczno-zawodowej bibliotekarza – od okresu międzywojennego po lata pięćdziesiąte XX w. Przegląd stanowisk**

**Słowa kluczowe:** wizerunek bibliotekarza, kształcenie bibliotekarzy, kompetencje bibliotekarzy

**Abstrakt:** W artykule opisano zmiany w kształtowaniu się wizerunku i roli społeczno-zawodowej bibliotekarza. Zaprezentowano przegląd stanowisk co do kształtu zawodu, od okresu międzywojennego po lata pięćdziesiąte XX w.

**Keywords:** image of the librarian, training of librarians, competence of librarians

**Abstract:** This paper describes the changes in the shape of the image and the role of social and professional librarians. The paper presents an overview of the positions on the shape of the profession, from the interwar period to the fifties of the twentieth century.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. sytuacja w bibliotekarstwie nie była łatwa. Bardzo dawały o sobie znać różnice rozwojowe i cywilizacyjne na ziemiach każdego z zaborów, a odrębny zawód bibliotekarza nie istniał w żadnym z nich [3]. W ocenie Aleksandra Birkenmajera „w bibliotekach galicyjskich, znaczny odłam tzw. bibliotekarzy naukowych traktował swoje czynności jako coś przymusowego, co dawało trochę pieniędzy, ale minimalną ilość zadowolenia wewnętrznego; iluż z nich wstępowało do tego zawodu tylko po to, ażeby mieć pod ręką aparat naukowy dla osobistych swoich prac, albo też po to, ażeby czekać na opróżnienie się katedry uniwersyteckiej, którą mogliby zająć” [3, s. 258]. Natomiast w bibliotekarstwie powszechnym „utrwał się jedynie w praktyce i w świadomości społecznej typ ofiarnego działacza, który z poczucia patriotycznego obowiązku zajmował się m.in. także prowadzeniem akcji bibliotecznej” [6, s. 99].

Po wojnie, pilną sprawą stało się przygotowanie do pracy w bibliotekach nowych kadr. Wobec braku szkół bibliotekarskich, podstawą kształcenia były kursy organizowane przez różne instytucje. Już w roku akademickim 1916/17 istniejące w Warszawie Towarzystwo Kursów Naukowych uruchomiło Katedrę Księgoznawstwa Ogólnego oraz Katedrę Bibliotekarstwa i Bibliografii. Kierownikami katedr zostali: Mieczysław Rulikowski

i Jan Muszkowski. W następnym roku Kursy zostały przekształcone w niepaństwową uczelnię – Wolną Wszechnicę Polską. Także Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Czytelń Ludowych, Macierz Szkolna i Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych organizowały kursy, na których wykłady prowadzili m.in. Stefan Rygiel, Jan Muszkowski, Adam Łysakowski, Marian Łodyński i Wanda Dąbrowska. W 1928 r. powstał Wydział Biblioteczny przy Szkole Pracownic Społecznych Polskiej Macierzy Szkolnej, a rok później przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy zaczęła działać jednoroczna Szkoła Bibliotekarska, przejęta w 1938 r. przez Warszawskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Na kursach szkolono bibliotekarzy na poziomie elementarnym i średnim. Na poziomie wyższym, począwszy od 1925 r., bibliotekarzy przygotowywano w ramach Studium Pracy Społeczno-Oświatowej wspomnianej Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zorganizowanie studiów na poziomie uniwersyteckim nie było łatwe, ponieważ nie widziano potencjalnego adresata takich studiów. Bibliotekoznawstwo uważane było bardziej za działalność praktyczną niż skryształowaną dyscyplinę naukową. W okresie międzywojennym bibliotekarze zatrudnieni w bibliotekach uniwersyteckich nie byli uważani za pracowników naukowych, tylko za urzędników administracyjnych I kategorii (w grupie zaszerogowania od IX do V). Podobnie bibliografię taktowano jako naukę pomocniczą historii literatury. Problemem był nadal brak w ówczesnym ustawodawstwie odrębnego zawodu bibliotekarza i stopni bibliotekarskich.

Pierwsze dziesięciolecie, mimo znacznych trudności finansowych, przyniosło jednak poczucie koniecznej obrony własnych interesów zawodowych (powstanie ZBP) i chęć pogłębienia wiedzy fachowej. Dostrzegł te zmiany Birkenmajer stwierdzając na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu w 1929 r., że: „personel naszych bibliotek składa się przeważnie z ludzi młodych, którzy wchodzili do tego zawodu niemal bez przygotowania i stopniowo dopiero nabywali potrzebnych sobie wiadomości teoretycznych i praktycznych. Jeżeli więc pod tym względem posiadają sporo braków, to z drugiej strony cechuje ich przymiot wielki i bezcenny, a mianowicie ukochanie swojego zawodu i zapał do pracy. [...] ogół naszych bibliotekarzy uważa bibliotekarstwo za swój główny zawód i w nim przede wszystkim chce pracować” [3, s. 258]. Podczas obrad zastanawiano się, kim powinien być bibliotekarz naukowy i co ma właściwie ta „naukowość” oznaczać. Ważne opinie zostały sformułowane w referacie Franciszka Smolki *Zadania bibliotekarza naukowego* [25], w koreferacie Eustachego Geberlego i w trakcie dyskusji. Analiza tych wypowiedzi pozwala stwierdzić, że do najważniejszych zadań bibliotekarza naukowego (pracownika bibliotek naukowych, zwłaszcza uniwersyteckich, posiadającego wykształcenie wyższe) zaliczono umiejętne (merytoryczne) i celowe uzupełnianie zbiorów (ocena i selekcja księgozbiorów) oraz należyte ich udostępnianie (naukowe opracowanie zbiorów, tworzenie specjalistycznych katalogów, gromadzenie i udzielanie informacji o najnowszym piśmiennictwie). Bibliotekarz naukowy powinien udzielać pomocy naukowej, współdziałać w prowadzonych badaniach, umiejętnie „ogarniać” całość wiedzy w zakresie swojej dyscypliny, aktywnie uczestniczyć w krajowym i międzynarodowym ruchu naukowym. Dzięki jego wiedzy i wysokim umiejętnościom zyskiwałyby także sama biblioteka jako warsztaty pracy naukowej. Ten oddany nauce

człowiek powinien wiedzę badacza łączyć z umiejętnościami dydaktyka oraz nauczyciela młodzieży akademickiej w zakresie techniki pracy umysłowej. Poza wymienionymi zaletami, bibliotekarz powinien posiadać także wszystkie cechy dobrego urzędnika: być uprzejmy, wyrozumiały, pilny i dobrze zorganizowany. Rzeczywistość – z czym zgodzili się sami dyskutanci – odbiegała jeszcze od tego idealnego obrazu i nie stwarzała pełnych możliwości jego realizacji.

Poza głównym nurtem dyskusji referat *Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich*, wygłosił Adam Łysakowski [12]. Stwierdził w nim m.in.: „Żle jest, gdy uważają bibliotekarza za urzędnika, który «administruje» książkami. Ale równie niewłaściwe jest pobłażliwe spoglądanie na niego, jako na takiego to, który chciał zdobyć przysłowiowy «Parnas», a osiągnął tylko «gradus». My nie jesteśmy nieudacznymi profesorami – trzeba to nareszcie wyraźnie powiedzieć. Bibliotekarz reprezentuje technikę pracy naukowej. To jest całkiem odmienne, odrębne oblicze. Musi być [...] naukowcem, ale nie uczonym. To znaczy musi posiadać w określonych dziedzinach metodologiczne wykształcenie naukowe i znajomość zagadnień naukowych: umiejętność i wiedzę, ale – nie po to, aby pracował badawczo w danych naukach, lecz przede wszystkim wiedza jego musi być stosowana w bibliotekarstwie – dla celów najszerszej pojętego pośrednictwa naukowego między światem książ i czytelnikiem” [12, s. 295]. Formułując wnioski końcowe uczestnicy Zjazdu stwierdzili, że bibliotekarze naukowcy, to osoby legitymujące się stopniem naukowym i roczną praktyką, nie będące urzędnikami państwowymi i nie podlegające ustawie o służbie cywilnej, zaliczające się do pracowników naukowych szkół wyższych. Podobnie jak bibliotekarze techniczni, powinni zdać egzamin państwowy z bibliotekarstwa. Poza tą grupą, wyróżniono wspomnianych bibliotekarzy technicznych I i II kategorii oraz urzędników kancelaryjnych i rachunkowych II i III kategorii.

Natomiast w bibliotekarzu oświatowym, zarówno Józef Stemler, autor referatu *Stosunek bibliotekarza do czytelników w bibliotekach oświatowych* [27], jak też dyskutanci, widzieli przede wszystkim człowieka udzielającego pomocy czytelnikowi w docieraniu do zbiorów (pozyskiwanie czytelników), umiejętnie kierującego lekturą osób mniej wyrobionych, zaangażowanego w organizowanie innych form pracy kulturalno-oświatowej.

Do sprawy zawodu bibliotekarza w kontekście możliwości zdobycia wykształcenia, powrócono w trakcie III Zjazdu Bibliotekarzy (Wilno 1932 r.) w dwóch referatach: Jana Niezgody [20] o organizacji zawodu bibliotekarza bibliotek naukowych i Jana Augustyniaka [1] o pracownikach bibliotek oświatowych.

Pierwszy z referentów skupił się na praktykach i potrzebie wydawania skryptów, co w sytuacji braku szkolnictwa zawodowego i polskich podręczników, było sprawą nader pilną<sup>22</sup>. Natomiast Jan Augustyniak, odnosząc się do braku ustaw regulujących zagadnienie bibliotekarstwa oświatowego różnych szczebli stwierdzał, że bibliotekarz zatrudniony w bibliotece takiego typu, nie mając żadnych praw ani gwarancji ochrony

<sup>22</sup> Więcej na temat szkolenia bibliotekarzy w okresie międzywojennym zob. Zofia Gaca-Dąbrowska: *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej* [6, s. 99-126].

pracy zawodowej, „ginie w ogólnej masie urzędniczej, przez co zatracą się pozycja społeczna bibliotekarza jako oświatowca” [1, s. 142]. Brak przepisów powoduje niepewność pracy w tym zawodzie, podobnie jak brak odpowiednich środków finansowych nie sprzyja stabilizacji – dodawał i apelował do ZBP o: założenie szkół zawodowych, ustalenie zasad doszkalania bibliotekarzy oraz o spowodowanie, żeby osoby starające się o zatrudnienie w bibliotekach państwowych, samorządowych i społecznych, musiały uzyskać poparcie Związku. Autor podkreślał w ten sposób, że w bibliotekach powszechnych nie mogą pracować ludzie przypadkowi.

Wszystkie podejmowane z początkiem lat trzydziestych działania, w tym także uchwalenie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. o państwowych egzaminach bibliotekarskich oraz prowadzone dyskusje sprzyjały stopniowemu kształtowaniu się wizerunku bibliotekarza-fachowca, człowieka bardzo dobrze wykształconego i przygotowanego do podjęcia różnicujących się zadań bibliotekarstwa naukowego i oświatowego. Jednak, z powodu trudności finansowych, zabiegi Rady ZBP o sfinalizowanie prac nad pragmatyką biblioteczną w MWRiOP nie zostały zakończone do września 1939 r. Dopiero po wojnie sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać.

Już w lutym 1945 r. w Ministerstwie Oświaty powstał Wydział Bibliotek, który zajął się sprawami doboru, kształcenia, dokształcania oraz kwalifikacji bibliotekarzy. Działania inicjujące i koordynujące w zakresie kształcenia bibliotekarzy i księgarzy miała także podejmować powołana przy Ministrze Oświaty we wrześniu 1945 r. Rada Książki. Gdy w marcu 1946 r. Minister Oświaty – Czesław Wycech – podpisał zarządzenie o utworzeniu na miejsce Wydziału Bibliotek, Naczelnej Dyrekcji Bibliotek (NDB) wszystkie te sprawy znalazły się w jej gestii [28]. Ważną zmianą w zakresie organizacji bibliotekarstwa polskiego, było zatwierdzenie przez Prezydium KRN 17 kwietnia 1946 r. *Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi* [5]. Tworząca się sieć placówek bibliotecznymi i trwająca od końca 1944 r. akcja zabezpieczenia księgozbiorów opuszczonych, porzuconych i podworskich spowodowały wzrost zapotrzebowania na wykwalifikowaną kadrę biblioteczną. Dodatkowo reforma szkolna i dostęp do wyższych uczelni młodzieży robotniczej i chłopskiej rozbudził aktywność społeczną w kierunku zdobywania wiedzy i samokształcenia. Artykuł 3 *Dekretu* stwierdzał, że „Minister Oświaty określi kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowisk bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach publicznych i w wypożyczalniach dochodowych”, a art. 5, że „Zarządzający biblioteką, zarówno należącą do sieci, jak i działającą poza nią, z wyjątkiem bibliotek domowych, winien: [...] posiadać personel należycie przygotowany do pracy z książką i czytelnikiem”. Józef Grycz komentując tę sytuację w artykule *Problemy biblioteczne obecnej doby* [9] podkreślał, że do prowadzenia akcji bibliotecznej potrzebni są odpowiedni ludzie. Pisał: „Musimy wypracować racjonalny system szkolenia bibliotekarzy, ustalić podstawowe programy odpowiednich uczelni i kursów, a przede wszystkim wykształcić zespół wykładowców. Jedna katedra czy nawet studium bibliotekarstwa na Uniwersytecie w Łodzi<sup>23</sup> nie może tu wystarczyć. Powinniśmy też, opierając się na tym

<sup>23</sup> Mowa o powstałej w marcu 1945 r. Katedrze Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim, kierowanej przez prof. Jana Muszkowskiego.

postanowieniu [mowa art. 5], wyjednać u czynników decydujących uznanie dla bibliotekarstwa jako zawodu specjalnego i wydanie oddzielnej pragmatyki dla państwowej służby bibliotecznej. Panujące bowiem pod tym względem stosunki są dla stanu bibliotekarskiego krzywdzące a dla bibliotek wprost szkodliwe.” [8, s. 83]. Grycz w sposób najpełniejszy nakreślił obraz bibliotekarza i stojące przed nim zadania w swoim podręczniku *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie* [7], gdzie stwierdził, że bibliotekarz, to nauczyciel i wychowawca, pomocnik i doradca czytelnika, pielęgnujący ujawnione zainteresowania i potrafiący także zainteresowania pobudzić, „nadać im kierunek korzystny dla postępu, wiedzy, oświaty i kultury” [7, s. 15]. Ale bibliotekarz, to przede wszystkim „szafarz dóbr bibliotecznych” powołany do „opieki i ochrony” tych dóbr. Praca z książką i czytelnikiem wymaga wiadomości, umiejętności i szczególnych cech charakteru, jakimi są: całkowite poświęcenie się sprawom bibliotecznym, pedanteria, skromność, bezinteresowność, czynność, powołanie do zawodu. Grycz poszedł w swej charakterystyce jeszcze dalej określając, jakich ludzi miał na myśli, precyzując stopień wykształcenia właściwy każdemu rodzajowi wykonywanej pracy. „Do naukowej pracy bibliotekarskiej – pisał – pożądanymi są doktorzy lub magistry filozofii, szczególnie z zakresu polonistyki, historii lub historii kultury, następnie innych nauk humanistycznych, a wreszcie, choć już w mniejszym stopniu, także innych dyscyplin. Od kandydatów należy oczekiwać dobrego opanowania z bibliografią, szerokiego odczytania, opanowania metodyki pracy naukowej, odbycia ćwiczeń praktycznych z nauk pomocniczych historii lub historii literatury. Dla pragnących poświęcić się pracy w dziale rękopisów niezbędna jest dobra znajomość paleografii; opracowywanie zbiorów graficznych wymaga, rzecz naturalna, wykształcenia w zakresie historii sztuki” [7, s. 20]. Jako szczególnie ważne wymieniał znajomość języków obcych. Absolwentów szkół średnich ogólnokształcących, którzy „pragną spokojnej, inteligentnej, systematycznej pracy, lubią porządek i starannie wykonywane roboty pisarskie, nadają się do pracy zespołowej i dają się racjonalnie kierować” [7, s. 21], potrafią też pisać na maszynie i znają przynajmniej jeden język obcy można zatrudnić jako bibliotekarzy technicznych. Grycz podkreślał, że do pracy bibliotekarskiej szczególnie nadają się „siły żeńskie<sup>24</sup>, górujące nad męskimi zazwyczaj skrupulatnością i zamiłowaniem do robót drobiazgowych, wymagających cierpliwości, uwagi i precyzji wykonania. Wrodzony zmysł porządku, czystości i «gospodarności» czyni z nich element jak najbardziej pożądanym [...]. Bardzo dobrze nadają się średnie bibliotekarki również do prowadzenia wypożyczalni i bibliotek dziecięcych” [7, s. 21]. Osoby bez szkoły średniej mogły być zatrudnione jedynie do pracy w magazynie bibliotecznym, przy porządkowaniu zbiorów, katalogów, akt, przepisywaniu kart katalogowych itp. W przedstawionym modelu bibliotekarza Grycz z jednej strony zawarł wszystkie

<sup>24</sup> Przed rokiem 1918 kobiety spotykamy w zawodzie bardzo rzadko – jak podaje Zofia Gac-Dąbrowska – na przełomie XIX i XX w. tylko kilka kobiet pracowało w bibliotekach fundacyjnych, rodowych lub towarzystw naukowych. W bibliotekarstwie powszechnym było ich nieco więcej, ale praca ta nie miała charakteru płatnego zajęcia zawodowego (praca społeczna, honorowa). Sytuacja zmieniła się po roku 1918, kiedy to mężczyźni zaczęli odchodzić do innych zajęć. W latach 1934/35 kobiety zdominowały mężczyzn w stosunku 250/145. Zob. [6, s. 114-115].

przedwojenne sugestie na ten temat, z drugiej – rozwinął je w oparciu o analizę aktualnej sytuacji społecznej, dostrzegając nowe zadania dla bibliotekarza w społeczeństwie ludzi kształcących się lub uzupełniających wykształcenie przerwane wojną. Podkreślał także konieczny udział państwa w opracowaniu pragmatyki zawodu bibliotekarza i rozwoju szkolnictwa bibliotekarskiego wszystkich szczebli.

W połowie lat pięćdziesiątych, podobnie, jak to było przed wojną, organizowano szkolenia czynnych bibliotekarzy naukowych na krótkich kursach uwzględniających posiadany już przez nich poziom przygotowania oraz szkolenia – także kursowe – czynnych bibliotekarzy oświatowych. Kursy i odczyty organizowało Ministerstwo Oświaty, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich oraz dyrektorzy bibliotek uniwersyteckich Poznania, Krakowa, Warszawy i Wrocławia. Ponieważ wznowiono egzaminy bibliotekarskie, ważne było opublikowanie w 1945 r. *Krótkiego podręcznika bibliotekarskiego* Julii Millerowej i wspomnianego podręcznika Grycza, a także przygotowanie w 1946 r. do druku *Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego* tegoż autora<sup>25</sup>. W październiku 1945 r. na konferencji okręgowych wizytatorów bibliotek w Pabianicach Adam Łysakowski podjął próbę określenia roli biblioteki i bibliotekarza w nowej, powojennej rzeczywistości, wobec zadań szerokiego upowszechniania kultury za pomocą książki [13]. Podkreślał, że zniszczenia wojenne spowodowały wzrost znaczenia bibliotek oraz, że zmianie ulec musi także dotychczasowy sposób pracy bibliotekarzy. Powinni oni, doskonalić sposoby gromadzenia i opracowania zbiorów, starać się o zachowywanie „pomników dziejowych kultury polskiej”, zbierać dokumenty życia społecznego, dążyć do specjalizacji bibliotek naukowych oraz współpracować z pracownikami naukowymi w przygotowywaniu dzieł naukowych. Z kolei bibliotekarz oświatowy – mówił Łysakowski – powinien spełniać rolę osoby kierującej czytelnictwem, „wychowawcy bibliotecznego”, który – będąc po trosze psychologiem znającym osobowość czytelników – potrafiłby pracować z nimi w sposób zindywidualizowany. Pisał: „Rzeczą bibliotekarza będzie okazać żywą i bezpośrednią pomoc dydaktyczną w akcji samouctwa i samokształcenia” [13, s. 20-23]. Podobnie jak Grycz uważał, że w tym zawodzie nie może być mowy o przypadkowości, a „różni przygodni amatorzy” będą musieli opuścić szeregi bibliotekarzy.

Wielokrotnie na temat szkolenia bibliotekarzy i księgarzy wypowiadał się Jan Muszkowski, który był bardzo dobrze zorientowany w kształceniu bibliotekarzy na świecie [16; 17]. Przez pracownika książki rozumiał on nie tylko bibliotekarza i księgarza, ale wszystkich pracujących z książką, a więc także pedagogów i działaczy oświatowych. Wyrażał pogląd, że „przyzwyczajenie do czytania jest niezbędnym warunkiem owocnej pracy bibliotekarza, księgarza, oświatowca” [18, s. 26-28]. Zdaniem Muszkowskiego, kształtujący się powoli w Polsce trzystopniowy model nauczania bibliotekarzy pozwoli przygotować pracowników różnych typów bibliotek i szczebli służby bibliotecznej. Pierwszym etapem powinna być czteroletnia szkoła zawodowa o typie licealnym jako uzupełnienie siedmioletniej szkoły podstawowej. Następnie jednoroczna lub dwuletnia szkoła specjalna dla kandydatów do średniej służby w bibliotekach naukowych i w większych bibliotekach powszechnych oraz do stanowisk kierowniczych na szczeblu bibliotek

---

<sup>25</sup> We współautorstwie z Władysławą Borkowską.

powiatowych. Etap ostatni, to pogłębione studia uniwersyteckie obejmujące jedenaście trymestrów, w wyniku których wykształceni zastaną „badacze-specjaliści w zakresie nauki o książce i pedagogzy dla szkół i kursów zawodowych wszelkiego typu, jak również praktycy bibliotekarze na stanowiskach samodzielnych i kierowniczych w instytucjach naukowych i większych bibliotekach powszechnych” [17, s. 5]. Model ten zakładał dalsze istnienie doraźnych szkoleń i kursów dla bibliotekarzy. W lipcu 1948 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego opracowano projekt magisterium z filozofii w zakresie nauki o książce i bibliotekarstwie [19]<sup>26</sup>. Autor projektu, Jan Muszkowski, stawiał ważne pytanie o to, *co powinien umieć bibliotekarz?* Odpowiedź była alternatywna:

1. „albo winien to być specjalista w pewnym dziale nauki, posiadający nadto wiedzę specjalną dotyczącą książki oraz przygotowanie techniczne, [tak kształceni byliby bibliotekarze bibliotek specjalnych przygotowani z jednego przedmiotu głównego i przeszkoleni do pracy bibliotekarskiej i metodyki bibliograficznej];
2. albo ma to być człowiek wykształcony gruntownie w nauce o książce, traktujący ją jako swoją specjalność naukową i przedmiot samodzielnych badań zorientowany przy tym jak najrozleglej w całym zespole piśmiennictwa, a posiadający nadto przygotowanie zawodowe i doświadczenie w zakresie techniki” [19, s. 1].

Według projektu przyszły pracownik książki „powinien opanować gruntownie dyscypliny specjalne [tj. nauka o książce, zasady i metody bibliotekarstwa, nauki pomocnicze historii] – egzamin ostateczny i temat pracy powinny być wybrane z nauki o książce – a ponadto winien zdobyć przygotowanie ogólne i znajomość metod pracy w jednej przynajmniej grupie przedmiotów” [19, s. 1]. Powinien też znać dwa języki nowożytnie. Projekt ten stawiał więc wysokie wymagania przed zawodem bibliotekarza.

Sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego (typy szkół i programy) była poświęcona konferencja zorganizowana przez Państwowy Instytut Książki (PIK) 13 grudnia 1948 r. [21]. Referat programowy – *Szkolnictwo bibliotekarskie i księgarskie* – reprezentujący stanowisko Instytutu, wygłosił Witold Nowodworski. Autor stwierdzał, że nowa sytuacja polityczna w Polsce, zwłaszcza obserwowane dążenie ludzi do zdobywania wykształcenia, a także zmieniająca się sama nauka, musi powodować także zmianę umiejętności bibliotekarza. W wystąpieniu podkreślał takie sprawy, jak dobra orientacja w aktualnym piśmiennictwie, znajomość bibliografii, realizowanie potrzeb dokumentacyjno-informacyjnych powstających w ramach uczelni oraz w specjalnych ośrodkach badawczych. Referent podnosił także, że zadania bibliotekarskie podzielić można na:

- prace techniczne wymagające umiejętności praktycznych, znajomości reguł i norm;
- funkcje naukowe wymagające przygotowania teoretycznego i samodzielności w działaniu;

---

<sup>26</sup> Pod koniec lat czterdziestych XX wieku Ministerstwo nie wyrażało zgody na uznanie bibliotekoznawstwa za samodzielny kierunek studiów. Na mocy zarządzenia ministra z 1 lutego 1949 r. bibliotekoznawstwo było specjalizacją w ramach filologii polskiej, historii i socjologii.

- funkcje kierownicze wymagające, poza uzdolnieniami, wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Referent uważał, że różnice między bibliotekami naukowymi i powszechnymi zacierają się, a pracujący w nich bibliotekarze wykonują jeden zawód, w którym ważna jest znajomość dobrej organizacji pracy. Wiedza specjalna bibliotekarza na wszystkich szczeblach powinna opierać się na wykształceniu ogólnym. Podkreślał przy tym, służebny charakter profesji.

Wydaje się, że ta konferencja zamykała pewien etap kształtowania się wyobrażeń o zawodzie bibliotekarza, jego umiejętnościach i predyspozycjach. Zarówno Łysakowski, jak też Grycz i Muszkowski, podkreślali konieczność pilnego zorganizowania szkolnictwa bibliotekarskiego wszystkich szczebli. Bibliotekarz, to już nie – jak to określił Łysakowski – „przygodny amator”, ale człowiek przygotowany do pracy adekwatnie do zajmowanego stanowiska, wykształcony gruntownie w zakresie nauki o książce – co zaznaczał też Muszkowski – traktujący tę naukę jako swoją specjalność i przedmiot samodzielnych badań, znający zasady metodologii ogólnej i klasyfikacji nauk, zorientowany doskonale w całym piśmiennictwie, posiadający także przygotowanie fachowe i doświadczenie w zakresie techniki. To także człowiek aktywny społecznie, świadomy swej wychowawczej roli, zaznajomiony z podstawami psychologii i socjologii, znający języki obce, zasady pracy biurowej (pisanie na maszynie), o wielu przymiotach charakteru i przede wszystkim – pracujący z powołania i „miłości do książek”.

Koniec lat czterdziestych przyniósł wzrost zainteresowania książką i biblioteką ze strony czynników państwowych i partyjnych. Książka stała się orężem w walce ideologicznej, a bibliotekarz – „żołnierzem” na pierwszej linii tego frontu [2]. Zaczęto uważnie przyglądać się poprawności ideologicznej w kształceniu w ogóle i w kształceniu bibliotekarzy także, a od III Plenum KC PZPR, które obradowało w listopadzie 1949 r. pod hasłem „Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej” wyraźnie zarysowały się zmiany kryteriów oceny przydatności zawodowej bibliotekarzy. Edward Iwańczak pisał: „Musimy się więc wszyscy kształcić w marksizmie-leninizmie, jedynej prawdziwej, naukowej i obiektywnej teorii, dającej wierny światopogląd” [10, s. 100]. Stwierdzał dalej: „Bibliotekarz w Polsce Ludowej musi upolitycznić się. Kroczyć ramię przy ramieniu z robotnikiem, chłopem i całym światem pracy, musi pomagać w budowie zrębów socjalizmu przez wzięcie udziału w ofensywie kulturalnej na odcinku czytelnictwa” [10, s. 102]. Szczególna „czujność” bibliotekarza w bibliotekach naukowych miała polegać na doborze literatury „w zależności od [...] przygotowania naukowego i wyrobienia politycznego” użytkowników, a w bibliotekach publicznych powinien starać się, aby do rąk czytelników nie dotarła „literatura bezwartościowa lub nawet wroga literatury faszystowskiej [...] autorów takich jak: Mniszkówna, Courts-Mahler, Zarzycka, Marczyński, Ewers, Ossendowski itp.” [10, s. 101].

Zmiany były nieodzowne również w zakresie wykształcenia, bo model kształcenia bibliotekarzy „pochłoniętych [...] kwestiami swego rzemiosła”, oderwanych od prawdziwego życia nie sprawdził się. Iwańczak apelował: „Musimy wykształcić nowe kadry zarówno ideologicznie jak i fachowo oddane sprawie socjalizmu i otoczyć opieką



pozytywnych fachowców” [10, s. 103-104], ponieważ „na niektórych kierowniczych stanowiskach w bibliotekach są ludzie, którzy nie rozumieją obecnej rzeczywistości i nie potrafią włączyć się w nurt życia budującego socjalizm” [10, s. 100]. W Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w 1949 r. planowano przeszkolenie pod względem ideologicznym i fachowym około dwóch tysięcy osób w bibliotekach powszechnych, trzystu osób w bibliotekach szkolnych i około dwustu osób w bibliotekach naukowych na kursach specjalistycznych [26]<sup>27</sup>. W planowanym na rok 1950 szkoleniu bibliotekarzy Naczelna Dyrekcja Bibliotek podkreślała, że „szkoleniu poświęci się baczna uwagę zwłaszcza o ile idzie o stronę ideologiczną” [23]. Zagadnienie było bardzo poważnie traktowane, a programy szkolenia i wykładowcy ustalani z władzami partyjnymi, podobnie jak dobór przyszłych kursantów. Potwierdza to protokół z posiedzenia w dniu 14 marca 1950 r., w KC PZPR w sprawie analizy pracy NDB, w którym czytamy m. in. „Dobór kandydatów był przeprowadzony osobiście przez tow. Iwańczaka po zapoznaniu się z opiniami władz partyjnych, Związku Zaw. i Inspektoratu Szkolnego. Należałoby zaprowadzić kartotekę opinii o kursistach” [24].

Zmiany zachodzące w bibliotekarstwie pod koniec lat czterdziestych XX w. najlepiej widać było na dwóch konferencjach, które odbyły się na przełomie lat 1950/1951. W ramach prac przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej odbyły się w Warszawie w dniach 26-29 listopada 1950 r. obrady Podsekcji Archiwoznawstwa i Bibliotekarstwa. Przedstawione na konferencji referaty miały charakter merytoryczny, ale podsumowując obrady uczestnicy zgodzili się, że w obu dyscyplinach należy dążyć do „unowocześnienia, oparcia na zasadach marksizmu-leninizmu metod pracy badawczej, wypełnienia dotkliwych luk w wielu dziedzinach bibliotekoznawstwa i archiwoznawstwa polskiego, krytycznego przeglądu naszego dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie, uwypuklenia jego postępowych wartości i odrzucenia idealistycznego balastu nauki burżuazyjnej, oparcia się na metodach i wynikach nauki radzieckiej [...] oraz całkowitego upolitycznienia ich pracy” [11].

Konferencja bibliotekarzy naukowych zorganizowana w Krynicy, w dniach 3-15 lutego 1951 r. przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki oraz Ministerstwo Oświaty poświęcona została omówieniu zadań stojących przed bibliotekami w obliczu Planu 6-letniego. Zgromadziła ona 100 pracowników bibliotek naukowych, którzy w części ideologicznej noszącej tytuł *Ogólne założenia nauki marksizmu-leninizmu*, wysłuchali sześciu referatów<sup>28</sup>, a w części merytorycznej, zatytułowanej *Założenia i przebudowa*

---

<sup>27</sup> Kurs bibliograficzny przeprowadzony pod koniec 1949 r. obejmował 114 godz. wykładów fachowych oraz 26 godz. ideologicznych. Zob. Helena Hleb-Koszańska. Kurs bibliograficzny Ministerstwa Oświaty. *Przegląd Biblioteczny*. 1950, z. 2, s. 161-169. Dla porównania: na zorganizowanym w maju i czerwcu 1948 r. przez PIK kursie bibliotekarzy w ciągu 45 dni przeprowadzono 82 godz. wykładów i 30 godz. ćwiczeń, w tym na temat aktualnej sytuacji w Polsce i na świecie 6 godz. – szkolenia ideologicznego nie prowadzono. Zob. W. N. Kurs bibliotekarstwa naukowego w Łodzi. *Bibliotekarz*. 1948, nr 12, s. 190.

<sup>28</sup> Były to następujące referaty: J. Hochfeld, *Materializm dialektyczny i historyczny*; tenże, *Historia ruchu robotniczego ze szczególnym uwzględnieniem ruchu robotniczego w Polsce*;

*bibliotekarstwa naukowego jako jeden z czynników przebudowy społecznej referatów: Wandy Michalskiej Biblioteki naukowe w ZSRR, Andrzeja Grodka Biblioteki naukowe, ich rola i zadania w budowie socjalizmu w naszym kraju, Heleny Walterowej Aktualne zagadnienia w zakresie księgozbiorów naukowych, Krystyny Remerowej Aktualne zagadnienia w zakresie opracowania zbiorów, Marii Manteufflowej Aktualne zagadnienia w zakresie czytelnictwa* [22]. Autorka ostatniego z wymienionych referatów zadania bibliotek ujęła w trzech punktach „a) współdziałanie w dziele wychowania komunistycznego, b) udział we wszystkich dziedzinach socjalistycznego budownictwa, c) udział w rozwoju nauki opartej na naukowych podstawach marksizmu-leninizmu” [15, s. 1]. Charakteryzując bibliotekarza referentka powiedziała, że „musi stać się społecznym aktywistą, uzbrojonym ideologicznie i znającym podstawową problematykę w tych dziedzinach, w których obsługuje bezpośrednio lub pośrednio czytelnika. Bibliotekarz obsługujący czytelnika bezpośrednio musi mieć podejście pedagogiczne” [15, s. 2].

Uchwalona rezolucja końcowa konferencji zawierała 25 punktów; pierwszych 7 odnosiło się do pracy bibliotekarzy. W punkcie 3 akcentowano m.in. konieczność zerwania z „formalistycznym stosunkiem do zbiorów bibliotecznych i formalistycznymi metodami ich opracowania. Praca bibliotek musi uwolnić się od burżuazyjnego obiektywizmu. Bibliotekarze muszą umieć ocenić społeczno-klasową funkcję bibliotek. Praca bibliotek musi być nasycona ideologią marksizmu-leninizmu, musi krytycznie ocenić cały dorobek kultury ludzkości, aby wszystko, co w nim postępowe i twórcze, przyswoić masom pracującym”. Podkreślono konieczność nawiązania współpracy z zakładami produkcyjnymi, klubami racjonalizatorów, zwrócono też uwagę na należyte wyposażenie bibliotek i tworzenie w „każdym większym ośrodku wojewódzkim gabinetów marksizmu-leninizmu”, w których gromadzono by odpowiednią literaturę i udzielano konsultacji „korzystając z fachowych sił” [22].

Podsumowując trzydziestoletni okres kształtowania zawodu bibliotekarza, nie sposób nie zauważyć, że widziano go zupełnie inaczej w okresie międzywojennym i bezpośrednio po wojnie, a zupełnie inaczej na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Wysokie wymagania merytoryczne zastępowano wymaganiami ideologicznymi. Bibliotekarz międzywojenny miał być obiektywnym przewodnikiem i pomocnikiem wobec czytelnika; bibliotekarz powojenny miał być wychowawcą obywatela nowego ustroju, dbającym o uwzględnianie ideologicznych aspektów księgozbiorów i czytelnictwa. Zmieniały się oczekiwania wobec bibliotekarzy, bo zmieniała się rola biblioteki jako instytucji kultury, wynikająca z nowych założeń politycznych. Brak odrębnego zawodu bibliotekarza w ustawodawstwie okresu międzywojennego powodował, że postrzegany był jako zajęcie przejściowe, w przypadku bibliotekarzy naukowych, lub – w bibliotekach oświatowych – jako miejsce pracy osób przypadkowych, zazwyczaj amatorów. Różnymi drogami starano się nabywać umiejętności fachowe i stale je podwyższać,

---

S. Żurawicki, *Podstawowe wiadomości z ekonomii politycznej*; tenże, *Marksistowska metodologia nauk. Partyjność nauki*; L. Grzywicka, *Podstawowe dzieła klasyków marksizmu*; L. Guzicki, *Plan 6-letni jako program budowy socjalizmu w naszym kraju*; E. Kiernicki, *Szkolenie i doskonalenie Kadr*.

m. in. poprzez wprowadzenie egzaminu na bibliotekarza. Po wojnie, wobec znacznego dopływu na wyższe uczelnie młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego, funkcja bibliotek naukowych ulegała zmianie, stając się obok repozytorium także ośrodkiem informacji naukowej. Również umiejętności bibliotekarza musiały ewoluować od zbierania i opracowywania książek do zbierania i opracowywania informacji naukowej oraz obsługi czytelnika we wszystkich typach bibliotek naukowych, w tym bibliotek specjalnych. W bibliotekarstwie powszechnym bibliotekarz, wykorzystując umiejętności pedagogiczne i socjologiczne, musiał umieć kształtować gusty czytelnicze.

W 1929 r. Franciszek Smolka mówił na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich: „Trudno oczywiście oczekiwać, aby w walce, którą ludzkość toczy o poznanie naukowe, bibliotekarz naukowy był wielkim wodzem, ale nie jest wykluczone, że może być żołnierzem frontowym, chociaż zadowoliliby się nawet i tym, gdyby należał do formacji dalszych, byle takich, które walczą w pełnym kontakcie z armią frontową. W każdym razie winien to być żołnierz poznania naukowego, któremu ideał tego poznania stałe w pracy zawodowej przyświeca” [25, s. 262]. Nie spodziewano się wówczas, że dwadzieścia lat później stanie się on żołnierzem stojącym nie tyle na straży rozwoju naukowego, fachowości i etyki zawodowej, ile na straży ideologii, moralności komunistycznej i „czystości” księgozbiorów.

## Bibliografia

1. AUGUSTYNIAK Jan. Organizacja zawodu bibliotekarskiego w Polsce. Pracownicy bibliotek oświatowych. In HLEB-KOSZAŃSKA Helena (red.). *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Wilnie 26-28.VI. 1932 r.* Kraków, 1932, s. 142-145.
2. Bibliotekarz żołnierzem rewolucji kulturalnej. Przemówienie sekretarza KC PZPR, Członka Biura Politycznego ob. Edwarda Ochaba na Ogólnokrajowej Naradzie Bibliotekarzy w dniu 29 maja 1952 r. w Warszawie. *Bibliotekarz.* 1952, nr 3, s. 65-66. ISSN 0208-4333.
3. BIRKENMAJER Aleksander. Bilans dziesięcioletniej pracy na polu bibliotekarstwa i bibliografii w Polsce. *Przegląd Biblioteczny.* 1929, s. 251-261. ISSN 0033-202X.
4. Czytelnictwo dziecięce w bibliotekach powszechnych. *Bibliotekarz.* 1951, nr 8/9, s. 1. ISSN 0208-4333.
5. Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. *Bibliotekarz.* 1947, nr 3/4, s. 56-59. ISSN 0208-4333.
6. GACA-DĄBROWSKA Zofia. *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych.* Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2007. ISBN 979-83-89316-70-7.
7. GRYCZ Józef. *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie.* Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1945.
8. GRYCZ Józef. Polska polityka biblioteczna w latach powojennych. In HORODYSKI Bogdan i in. (red.). *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza.* Wrocław: Ossolineum, 1961, s. 71-85.
9. GRYCZ Józef. Problemy biblioteczne obecnej doby. *Przegląd Biblioteczny.* 1946, s. 4-24. ISSN 0033-202X.
10. IWAŃCZAK Edward. III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. *Przegląd Biblioteczny.* 1950, z. 2, s. 98-104. ISSN 0033-202X.

11. Konferencja pracowników naukowych bibliotek i archiwów. *Bibliotekarz*. 1950, nr 11-12, s. 181. ISSN 0208-4333.
12. ŁYSAKOWSKI Adam. Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich. *Przegląd Biblioteczny*. 1929, s. 283-305. ISSN 0033-202X.
13. ŁYSAKOWSKI Adam. Rola biblioteki i bibliotekarza w Polsce współczesnej. In *Aktualne zagadnienia bibliotekarskie. Pierwsza powojenna konferencja okręgowych wizytatorów bibliotek w dniach 24-27 października 1945 r. w Pabianicach*. Warszawa: nakładem Ministerstwa Oświaty, 1946, s. 17-23.
14. ŁYSAKOWSKI Adam. Uspołecznienie bibliotekarstwa. *Bibliotekarz*. 1947, nr 3/4, s. 37-38. ISSN 0208-4333.
15. MANTEUFFLOWA Maria. *Aktualne zagadnienia w zakresie czytelnictwa*. Biblioteka Narodowa. Zakład Dokumentacji Księgoznawczej. Teki Dokumentacyjne, sygn. Konferencje bibliotekarskie TD 199/5.
16. MUSZKOWSKI Jan. Kształcenie bibliotekarzy. *Bibliotekarz*. 1945, nr 2-3, s. 1-6. ISSN 0208-4333.
17. MUSZKOWSKI Jan. Nowe prądy w kształceniu bibliotekarzy. *Bibliotekarz*. 1949, nr 1-2, s. 1-5. ISSN 0208-4333.
18. MUSZKOWSKI Jan. Rola badań nad czytelnictwem w kształceniu pracowników książki. In *Badanie czytelnictwa*. Łódź: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1948, s. 26-28.
19. MUSZKOWSKI Jan. *Wyniki dyskusji nad projektem magisterium z filozofii w zakresie nauki o książce i bibliotekarstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź, dnia 16 lipca 1948 r.* Biblioteka Narodowa. Zakład Dokumentacji Księgoznawczej. Teki Dokumentacyjne, sygn. 151/A 1.
20. NIEZGODA Jan. Organizacja zawodu bibliotekarskiego w Polsce. Bibliotekarze bibliotek naukowych. In HLEB-KOSZAŃSKA Helena. *Pamiętnik Trzeciego Zjazdu bibliotekarzy polskich w Wilnie 26-28.VI. 1932 r.* Kraków: Drukarnia Tow., Mickaia Aren. w Miejscu Piastowem, 1932, s. 140- 142.
21. NOWODWORSKI Witold. Konferencja w sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego oraz księgarskiego. *Bibliotekarz*. 1949, nr 1-2, s. 28-29. ISSN 0208-4333.
22. Pamiętnik konferencji krynickiej, 3-15 II 1951. *Przegląd Biblioteczny*. 1951, z. 3/4. ISSN 0033-202X.
23. Plan pracy na rok 1950 [Naczelna Dyrekcja Bibliotek]. AAN. Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Sekretariat [Plany pracy NDB roczne i kwartalne] [1947-51], sygn. 6728, k. 25.
24. Protokół Nr 2 z posiedzenia Komisji do przeprowadzania analizy pracy Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Posiedzenie odbyto się dnia 14 marca 1950 r. AAN, PZPR.KC. Wydział Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek, sygn. 237/XVIII-231, k. 8 a-9.
25. SMOLKA Franciszek. Zadania bibliotekarza naukowego. *Przegląd Biblioteczny*. 1929, s. 262-272. ISSN 0033-202X.
26. Sprawozdanie z pracy za rok 1949 [NDB]. AAN, PZPR.KC. Wydział Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek, sygn. 237/XVIII-231, k. 1-2.
27. STEMLER Józef. Stosunek bibliotekarza do czytelników w bibliotekach oświatowych. *Przegląd Biblioteczny*. 1929, s. 312-318. ISSN 0033-202X.
28. Zarządzenie wewnętrzne Nr 3 z dnia 12 marca 1946 r. (I0-4368/46) o utworzeniu Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Sekretariat, sygn. 6724, k. 1.